



Nasza Trzynastka

Cena 1 zł

Niepodległa

Według mnie patriota to osoba, która odda życie dla ojczyzny. Patriota to człowiek dobroniuszny, miły i wspierający. Patriota to dobry człowiek.

Współczesny patriota to zwykły patriota, tylko że zajmujący się swoją pracą we współczesnym świecie.

Współczesny patriota to ktoś, kto nie boi się przyznać do swojej ojczyzny. Nie boi się walczyć o nią. Ma poczucie obowiązku wobec kraju, kocha go.

Patriota to taka osoba, która wielbi (oddaje hołd) swój kraj bardziej niż inni ludzie.

Współczesny patriota to taka osoba, która robi to we współczesny sposób.

Współczesny patriota w tych czasach to osoba, która jest wsparciem dla kraju, bierze udział w paradach, akcjach.

Patriota to taki człowiek, który kocha swój kraj i jakby coś się stało, to będzie o niego walczyć. A współczesny patriota to jest taki sam, tylko że jeszcze będzie o niego walczył politycznie.

Być patriotą to znaczy bardzo wierzyć w ojczyznę i się dla niej poświęcić, oddać szacunek uczestnicząc w wojnie.

Co to jest „patriotyzm”?

- Określa człowieka, który wierzy w Polskę.

Uczeń 4b

- To miłość do danego kraju.

Krzysztof 4b

Kim jest patriota?

- To ktoś, kto kocha ojczyznę całym sercem i jest gotowy poświęcić się za nią.

Uczeń 5a

- To osoba, która odda życie za kraj.

Uczeń 5a

Czy warto poświęcić się dla ojczyzny?

- Warto. Ojczyzna wiele dla nas znaczy. Ojczyzna to dom.

Amelia 4b

- Warto, bo można potem być sławnym.

Uczeń 4b

- Zależy od punktu widzenia. Jak się ma rodzinę, to lepiej się nie poświęcać, a jak nie, to trzeba walczyć. *Olek*

- Tak. Bo w ojczyźnie każdy znajdzie dla siebie miejsce. Ona chroni i daje dom.

Co znaczy „być wolnym człowiekiem”?

- To znaczy, że możemy chodzić do szkoły i możemy mówić po polsku. *Agata*

- Nie jesteś w więzieniu, masz zapłacone rachunki i wracasz ze... szkoły!

Kuba 4b



- To znaczy mieć swoje zdanie, prawa i obowiązki.

Marika 4b

- To znaczy, że nie trzeba walczyć. *Miłosz*

- To wolność wyboru i słowa, możliwość podejmowania decyzji. *Uczeń*

- Uciec do lasu i tam zamieszkać. *Uczennica*

- To bieganie po łące, skończenie pracy domowej. Kiedyś wolność to nie było to samo.

Uczennica 5a

To znaczy mieć wolną wolę i móc wybierać. I kiedy w ojczyźnie nie ma wojny i nikt nie jest zabijany.

Uczennica 5b

Być współczesnym patriotą oznacza, że ktoś kocha swoją ojczyznę w czasie teraźniejszym.

Według mnie być współczesnym patriotą oznacza być człowiekiem, który kocha swój kraj, dba, wyraża szacunek wobec niego oraz obchodzi patriotyczne święta np. święto niepodległości.

Patriota powinien szanować innych, dzielić się i walczyć o swoją ojczyznę (gdy jest potrzebna).

Patriota powinien cechować się miłością do ojczyzny, by jej nie niszczyć, wrażliwością, by nie patrzeć na ludzi głodnych z pogardą, ale pomóc, być skromnym, by nie wywyższać się i inteligentnym, by ojczyznę polepszać, a nie pogarszać.

Patriota powinien starać się, aby nie było wojen pomiędzy innymi krajami.

Patriota, to osoba, która śpiewa swój hymn z godnością i szacunkiem.

Prawdziwy patriota potrafi oddać życie za swój kraj.

Patriota powinien być dobry i pomagać innym.

Patriota powinien cechować się odwagą.

Odpowiadali czwartolasiści, piątoklasiści i szóstoklasiści naszej szkoły.

W tym numerze:

Na stulecie niepodległości Polski 1

Dlaczego lubię/ nie lubię? 2

Uczniowie piszą 2, 3, 6

Kalendarium 4

Psie sporty 5

W pizzerii 6

Ważne tematy:

- Nie jest łatwo być patriotą?
- Pies też może ćwiczyć
- Jak opisać, kolegę, by nie urazić
- Szkoła miejscem latających sardynek?
- Stereotypy – jak ich unikać?

Dlaczego lubię/ nie lubię...?

Kiedy jestem w drodze do szkoły, uświadamiam sobie, że dzisiaj na pierwszej lekcji jest W-F.

Po dzwonku wchodzę do śmierdzącej szatni. Fuj, niektórzy nie wiedzą, do czego służy dezodorant. Oczywiście nie ma miejsca na ławce, więc przebijam się na podłogę. Moje miejsce zajął plecak koleżanki. Gdy nauczycielka W-F woła nas do sali, muszę szybko iść. Całe piekło zaczyna się od wzięcia piłek. Większość z nas wtedy nimi rzuca. Jest duże prawdopodobieństwo, że umrę. Cios

Dlaczego tylko trzy godziny w tygodniu? Powinno być odwrotnie. Trzy godziny innych lekcji, reszta to WF.

Uwielbiam WF! Uwielbiam się ruszać, najbardziej grać w nogę i siatkówkę. Na tej lekcji wreszcie mogę być najlepszy. Wszyscy wołają do mnie, chcą

żeby im podał piłkę. Zawsze wybierają mnie na kapitana drużyny.

Chciałby trenować w klubie. Na razie rodzice nie chcą się zgodzić, bo oceny mam słabe. Kiedyś je poprawię i wtedy zacznę trenować.

piłką rzuconą przez kolegę może mnie zwalić z nóg. Po rozgrzewce zazwyczaj trenujemy rzuty. Zaczyna się wybieranie drużyn. Zawsze jestem wybierana na końcu. Jeżeli w grze nie odbiorę piłki, to słyszę mniej więcej coś takiego: „Co ty zrobiłaś, nie umiesz grać, przecież to było takie proste!”. Muszę to wszystko znosić i jakoś znoszę.

Dlaczego nie lubię WF-u? Nawet nie o to chodzi, że nie lubię ćwiczyć. Po prostu przeraża mnie atmosfera na tej lekcji. Nie wróżę sobie kariery sportsmanki.

Dwie strony medalu — oto opisana sytuacja. To, co dla jednych jest wspaniałe, pociągające, innym może kojarzyć się z koszmarem, czymś nieprzyjemnym. To dodatni i ujemny aspekt jakiejś sprawy (za słownikiem frazeologicznym).

UCZTA CEZARA CHOMIKA

Pewnego razu żył sobie chomik Cezary,

Któremu śniły się kosmary,

Nie spał po nocach ,

Zakrywał się w kocach,

Dziwny był to chomik ,

Ale niezły komik,

sprosił gości do pałacu,

Gdzie większość stała na placu,

Cezary nasz, chomik z wigorem,

Zaplanował ucztę wieczorem,

I wszystko się tak skończyło,

Że Cezarego coś splotyło.

Julia Mielewczyk 6A

Sztuczki magiczne oczami dziecka

Łatwo sprawić, że błyszczą oczy dzieci podczas pokazu , lecz dużo trudniej oczarować nimi dorosłych.

Każdy pokaz magii to prawdziwe przedstawienie. Kapelusz magika kryje wiele tajemnic. Znajdziemy tam

balonik, który po chwili staje się pięknym króliczkiem. Czyż to nie cudowne...? Zdziwiające jest to, że magik wrzuca papierową wstążkę to takiego kapelusza i po chwili wyciąga z niego żywą, piękną różę. Po takim wyczynie nie tylko dzieci są zachwycone, lecz także dorośli. Dla nas dzieci to prawdziwa magia, ale magik nie zdradza swoich tajemnic. Spędza wiele godzin nad każdą sztuczką, aż będzie perfekcyjna. Magicy często odwiedzają szpitale i oddziały, na których dzieci rzadko się uśmiechają. Dają małym pacjentom chwilę zapomnienia o swoich chorobach, nie biorąc za to zapłaty. Przyznacie, że to piękny gest.

Magicy uwielbiają swoją pracę, ponieważ przynosi ona radość i sprawia przyjemność.

PAWEŁ MIELEWCZYK

Naszą szkołę odwiedzili 22 listopada iluzjonista i zongler cyrkowy. Uczniom bardzo podobał się ich występ. Było głośno i wesoło. Pod koniec także jak we mgle. Sala została tak zadymiona, że trzeba było zrobić wielkie wietrzenie.

Taka praca chyba jest niezwykle przyjemna. I kolorowa.

Redakcja



Uczniowie piszą...

Zagadka

Zagadkę mam dla Was, Panowie i Panie.

Nie będzie to jednak trudne zadanie.

O kim opowiem, odgadnąć musicie.

Potem powiecie, czy go lubicie.

Znacie go dobrze, bo od pięciu lat Dla mnie jest prawie jak mój własny brat.

Mówiąc taktownie to chłopak rosty. Lubi narzekać i bywa zmęczony, śmieję się z niego, że nie znajdzie żony.

Gada, tłumaczy i filozofuje, gdy się rozpędzi, nauczycieli strofuje.

Jednak jest dobry i oczytany, mówię Wam, chłopak „przytóż do rany”

Zgadnijcie teraz, kogo opisałem, podkreślam tylko, nikogo obrazić nie chciałem.

Igor Paradowski 5c

Stereotyp

Myszę, że stereotypy mogą krzywdzić ludzi. Jest mi bardzo przykro, gdy ktoś opowiada, jaka jest „dzisiejsza młodzież”. Często mówi, że młodzież jest niekulturalna, podczas, gdy ja takiej osobie przed minutą ustąpiłem miejsca w autobusie, nie słysząc słowa dziękuję. Innym przykładem jest to, że kobiety źle jeżdżą. Statystyki mówią jednak, że większość wypadków spowodowali mężczyźni.

Miłosz

Limeryki

Pewien pan z Dziadowej Kłody.

Myślał sobie i jadł lody.

Szukał Brunetki,

Ładnej kobietki.

Choć był wątpliwej urody.

Marianna Marciniak

Był poeta z piekła rodem

Co czarta sąsiada miał za progiem

Limeryków spisywał od liku,

Wydał je w jednym pliku.

A Czart i tak ugodził go za rogiem.

Izabela Marjanowska

Dziadek mieszkający w Dziadowej Kłodzie.

Lubił wypożyczać nowe łodzie.

Hodował kalmary.

Był bardzo stary.

A do tego nie ulegał modzie.

Julia Mielewczyk

Pewna pani Gosia z Przytulanki.

Lubiła rysować na ścianie lalki.

Było ich wiele.

Lecz w niedzielę

Poszła do dzieci śpiewać kołysanki.

Maja Rochna

Wczoraj rano cała Przytulanka

Szukała sobie dobrego mieszkanka.

Domy się spaliły,

Stodoły zawałyły,

A na dodatek przyszła Soltysa wybranka.

Miłosz

Żył sobie dziadek w Dziadowej Kłodzie

Lubił rąbać drewno przy ładnej pogodzie

Żonę miał piękną

Syna mądrego

Ale nikt nie mógł dorównać jego ślicznej urodzie

Inez



Dawno temu w miejscowości Piekło

Ogromne jajo przy kolacji pękło

Psy zaszczeakały

Dzieci się zaśmiały

Aż diabłu serce zmiękło

Marcel W.

Mała dziewczynka z Przytulanki,

Lubiła zrywać kwiatki,

Zrywała do wazonu,

Nie dawała nikomu,

Wolała je od swej najlepszej zabawki.

Julka Szewczuk

W pewnej miejscowości Lenie Wielkie

Mieszkały same lenie wielkie

Każdy się obijał

Kielbasę cołą popijał

Wszyscy tam zjedzą fastfoody wszelkie

Marcel Zasuwik

Kalendarium



Pasowanie po mugolsku

Nasza grupa teatralna przygotowała występ z okazji **pasowania pierwszoklasistów**. Tym razem gościliśmy mieszkańców Hogwartu. Prof. Dumbledore pośrodku w otoczeniu uczniów swojej szkoły i naszej.



Uczniowie egzaminy piszą...

Ósmoklasiści pisali próbne testy z trzech obowiązkowych przedmiotów w dniach 21-23 listopada. Życzymy wszystkim powodzenia, także podczas kolejnych testów.

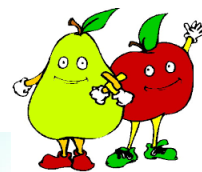
*Dzieci
lubią
misie,
misie
lubią
dzieci...*



Pocztówka z Polski

W konkursie międzyszkolnym „Pocztówka z Polski” Luiza Natzke zajęła III miejsce. Finał konkursu odbył się 19. 11. 2018 r. w **Muzeum Emigracji w Gdyni**.

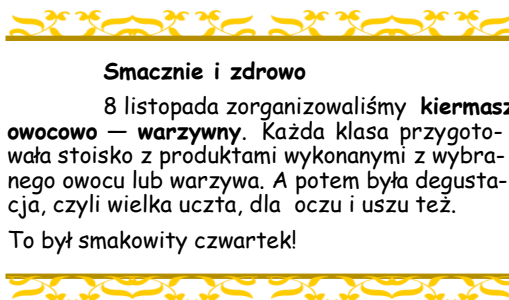
Nagrodę wręczył Luizie wiceprezydent, p. Michał Guć.



Smacznie i zdrowo

8 listopada zorganizowaliśmy **kiermasz owocowo — warzywny**. Każda klasa przygotowała stoisko z produktami wykonanymi z wybranego owocu lub warzywa. A potem była degustacja, czyli wielka uczta, dla oczu i uszu też.

To był smakowity czwartek!



Skład redakcji:

Miłosz Mierkiewicz, Julia Mielewczyk, Paweł Mielewczyk, Nadia Kozdrowska, Marianna Marcinik, Iza Marjanowska, Wojtek Adamczyk, Igor Paradowski

Opieka:

Anna Waśko

PSIE SPORTY

W tym roku postanowiłem kontynuować „Psie Sprawy”. A dzisiaj o W-F dla zwierząt. Zapraszam do przeczytania.

Tak samo jak ludzie, zwierzęta również mają swoje sporty. Dzisiaj przedstawię kilka z nich.

AGILITY- pies musi jak najszybciej, bezbłędnie, za pomocą komend głosowych i ruchowych pokonać tor przeszkód. Dzieli się na różne kategorie (small, medium, large i klasy trudności: A0 nieoficjalna, A1, A2, A3 oraz OPEN). Pies musi pokonać takie przeszkody, jak: stacjonatę (hopkę), skok w dal, oponę, kładkę, huśtawkę, palisadę, slalom, tunel sztywny i rękaw. W A0 nie ma kilku przeszkód. Wikusia (mój pies) uprawia ten sport. Tory Agility są na większości gdyńskich wybiegów (pisałem o nich rok temu, gazetka na stronie szkoły). Wiki zna prawie wszystkie przeszkody.

CANICROSS- bieg przełajowy z psem

COURSING- psy ścigające się na torze

DOGFRISEBEE- człowiek rzuca talerz, a pies łapie go w powietrzu.

DOGTREKKING- marsz lub bieg z psem z elementami biegów na orientację. Przykładem jest odbywający się na Pomorzu NaviDog od Przystanku Alaska.

FLYBALL- pies łapie piłkę wyrzucaną z maszyny

OBEDIENCE- sportowe posłuszeństwo

BIKEJORING- pies ciągnie rower z opiekunem

SKIJORING- pies ciągnie zimą narty

Oczywiście psimi sportami są też np. psie zaprzęgi, bieganie przy rowerze. Długie spacery też są sportem.

Na zakończenie chciałem napisać parę słów o **DIECIE**

BARF. Jest to dieta, której skład jest prosty:

80% Mięso i kości (również podroby, uwaga nie dawać kości z kurczaka, są ostre i mogą przebić żołądek!)

20% owoce i warzywa (z czego większość to warzywa)

Czasami zboża

UWAGA! Jeśli chcecie karmić psa w ten sposób, koniecznie poinformujcie rodziców. Jeśli pies choruje lub występują objawy alergii, skontaktujcie się z weterynarzem! Dodam, że psy mogą trawić surowe mięso. Dieta jest bezpieczna, opracowana przez lekarza weterynarii. Mięsa w sklepach przechodzą wcześniej badania. Należy jednak uważać z kośćmi i nie podawać drobiowych. Wiki nie przechodzi na tę dietę, ale czasem kupię jej żołądki z kurczaka (5 takich żołądków to około 58 groszy!). Podroby są dosyć tanie (wątróbka od 3,99 do 6,99 za kg, żołądki ok. 5,99 za kg). Ceny są ze sklepu mięsnego, którego nazwy nie mogę podać.



Zdjęcia zrobione przez autora

Do następnej gazetki!

Miłosz Mierkiewicz

Niedługo święta

Z tej okazji Redakcja życzy Czytelnikom zdrowia, radości i samych słodkości. Dobrej zabawy, śniegu, tym którzy nie mogą się go doczekać, ciepła, jeśli ktoś nie przepada za zimą.

Udanym, wymarzonym prezentów i wiele szczęścia

w Nowym 2019 Roku.

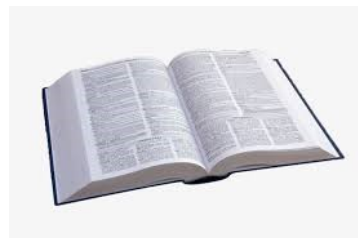




Kilka faktów z historii

Komisja Edukacji Narodowej (KEN), a właściwie **Komisja nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mająca** – centralny organ władzy oświatowej, zależny tylko od króla i Sejmu, powołany w Rzeczypospolitej Obojga Narodów przez Sejm Rozbiorowy 14 października 1773 na wniosek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, za zgodą rosyjskiego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Ottona Magnusa von Stackelberga.

Komisja Edukacji Narodowej była zarazem pierwszą w Polsce, jak i w całej Europie, władzą oświatową o charakterze wspólnego ministerstwa oświaty publicznej. W cieniu narodowej tragedii reforma oświaty była najważniejszym sposobem ratowania państwa. *Wojtek*



Z wizytą w KFC

Klasa III a uczyła się robić pizzę i uczestniczyła w warsztatach kulinarnych. Wszyscy jak mali szefowie kuchni. Kto wie, komu z nich pisana jest kariera kucharza?



Mój sen

Śniła mi się szkoła.

Jednak gdy otworzyłam szafkę, wyszedł z niej szczur. Tylko, że... to nie był zwykły szczur... on miał skrzydła! Rósł, rósł i rósł. Wsadził mnie na swój grzbiet, przeleciał ze mną połowę szkoły. Nagle się zatrzymał. Rozesłał po całej szkole jakby promienie, które wszystkich zamieniły w zombie. Uciekałam, kiedyś już mi się to śniło. Zatrzymałam się przed salą 27. Zamurowało mnie. Zobaczyłam, jak jedna z nauczycielek dotyka wieszaka na skakaniki, sekundę później otworzyła się kłapa w podłodze, nauczycielka się w niej schowała. Otrząsnęłam się. Pobiegałam dalej. W biegu widziałam, jak moja siostra siłuje się z kolegą.

- Całe szczęście, ona nie jest zombie.

Biegłam dalej. Wleciałam [dosłownie] do łazienki. Była za duża, nic w niej nie było. Gdy stanęłam na środku, jakaś siła mną szarpnęła do góry. Wylądowałam w mieszkaniu Pana Szczura. „Sardynki - 15%” – tak było napisane na jednym z pudełek. Wyjrzałam za okno. Widok był piękny. Rzeka, za rzeką las, za lasem góry...

Nagle nadleciał Pan Szczur i oznajmił, że chce uczyć sardynki latać.

Koniec

Izabela Marjanowska 6a